



Sygn. akt V CSK 126/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi Zakładu Techniczno-Budowlanego "P." Sp. z o.o.

w O.

przeciwko "T." Sp. z o.o. w K.

o uchylenie wyroku sądu polubownego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 20 czerwca 2007 r.,

skargi kasacyjnej skarżącego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 października 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 marca 2006 r. Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy oddalił skargę Zakładu Techniczno-Budowlanego „P.” spółki z o.o. w O. o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2005 r. odrzucającego pozew skarżącej przeciwko „T.” spółce z o.o. o zapłatę kwoty 332 948 zł z odsetkami tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

W dniu 12 sierpnia 1998 r. „T.” spółka z o.o. zawarła z Zakładem Techniczno-Budowlanym „P.” spółką z o.o. umowę o roboty budowlane. W punkcie 16.2 umowy strony postanowiły, że „w przypadkach, kiedy powiadomienie o podjęciu arbitrażu w odniesieniu do jakiegoś sporu zostało wydane zgodnie z Klauzulą 16.1, strony winny podjąć starania polubownego rozstrzygnięcia sporu, zanim zostanie rozpoczęty arbitraż. Przy tym, jeśli strony nie ustalą inaczej, arbitraż może być rozpoczęty w lub po 14 dniu od dnia, w którym zostało dane powiadomienie o zamiarze rozpoczęcia arbitrażu w danym sporze, nawet jeśli nie zostało podjęte żadne usiłowanie pojednawczego rozstrzygnięcia sporu.” W kolejnym punkcie 16.3 ustaliły, że „wszelkie spory, w odniesieniu do których: a) decyzja Przedstawiciela Zamawiającego nie stała się ostateczna i wiążąca stosownie do Klauzuli 16.1 oraz b) nie osiągnięto rozwiązania pojednawczego w przeciągu czasu ustalonego w Klauzuli 16.2, zostaną ostatecznie rozstrzygnięte, chyba że Kontrakt przewiduje inaczej, zgodnie z Zasadami Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej (KIG) w Polsce. Postępowanie będzie prowadzone w Warszawie. Arbitraż może być rozpoczęty przed lub po ukończeniu robót, przy czym zobowiązania Zamawiającego, Przedstawiciela Zamawiającego i Kontrolera Ilości lub Wykonawcy nie ulegają zmianie z powodu faktu, że arbitraż odbywa się podczas realizacji Robót.” Wreszcie, w punkcie 16.4 postanowiły, że „w przypadku gdy ani zamawiający, ani Wykonawca nie powiadomi o swoim zamiarze podjęcia sprawy arbitrażowej w sporze w przeciągu czasu określonego przez Klauzulę 16.1 i odnośna decyzja stanie się ostateczną i wiążącą, każda ze stron

może, jeśli druga strona nie zastosuje się do wydanej decyzji, bez umniejszenia innych praw jakie mogą jej przysługiwać, wnieść sprawę niewypełnienia decyzji do arbitrażu zgodnie z Klauzulą 16.3. Postanowienia Klauzuli 16.1 i 16.3 nie będą w takich przypadkach znajdowały zastosowania.”

W dniu 6 grudnia 2004 r. spółka „P.” wystąpiła do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie przeciwko spółce „T.” z pozwem o zapłatę kwoty 332 948 zł z odsetkami tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2005 r. Sąd Arbitrażowy odrzucił pozew, stwierdzając, że podstawą właściwości każdego sądu polubownego jest zapis na ten sąd, w którym, zgodnie z art. 698 § 2 k.p.c., należy dokładnie oznaczyć przedmiot sporu albo stosunek prawny, z którego spór wynikł lub może wynikać. Zapisu nie można bowiem interpretować rozszerzająco ani przy zastosowaniu innych niż językowa metod wykładni. Wolą stron wyrażoną w umowie, zdaniem Sądu Arbitrażowego, było poddanie ewentualnych sporów między nimi pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, jednak strony ustaliły jedynie procedurę, według której spór miałby być rozstrzygnięty, a nie wskazały konkretnego sądu. Nie można przyjąć, że stronom chodziło o Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, gdyż odwołanie się do „Zasad”, według których toczy się spór przed określonym sądem, nie jest równoznaczne z wyborem tego sądu. Treść punktu 16.3 umowy nie daje również podstaw – stwierdził Sąd Arbitrażowy – do jednoznacznego wskazania innego sądu polubownego.

Dokonując oceny prawnej przedstawionego stanu faktycznego Sąd Okręgowy podkreślił, że, zgodnie z art. 1161 § 1 k.p.c., istotą zapisu na sąd polubowny jest poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, stąd umowa, która nie przewiduje dla sądu polubownego funkcji rozstrzygania sporu, nie zawiera zapisu na sąd polubowny. Przy rozpoznawaniu sprawy sąd polubowny nie jest związany przepisami ani prawa materialnego, ani formalnego, byle tylko nie naruszył praworządności i zasad współżycia społecznego. Z tej przyczyny sąd powszechny, właściwy do rozpoznania skargi, nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym, czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również czy fakty te zostały prawidłowo ustalone; rozpoznaje sprawę tylko z punktu widzenia przyczyn

uchylenia wyroku wskazanych w art. 1206 k.p.c. Podniesione przez skarżącą zarzuty, i to zarówno obrazy przepisów postępowania przez pozbawienie uprawnienia do rozpoznania sprawy przez sąd polubowny, jak i uchybienia praworządności przez pozbawienie prawa do sądu są, zdaniem Sądu Okręgowego, nieuzasadnione. Trzeba zgodzić się z poglądem Sądu Arbitrażowego, że z treści punktu 16.3 umowy nie można jednoznacznie wywieść, iż właściwy do rozpoznania sprawy miał być Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie. Stwierdzenie, że „wszelkie spory zostaną ostatecznie rozstrzygnięte zgodnie z Zasadami Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej (KIG) w Polsce” nie wyłącza bowiem poddania sporu pod rozstrzygnięcie innego sądu niż Sąd Arbitrażowy w Warszawie. Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołanie się do Zasad Sądu Arbitrażowego oznacza wskazanie na procedurę, czyli w tym wypadku regulamin, co nie jest równoznaczne z wyborem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie i nie uzasadnia właściwości tego Sądu do rozstrzygnięcia sporu. Odrzucenie pozwu nie oznacza, że zaskarżony wyrok uchybia zasadzie praworządności z powodu pozbawienia skarżącej prawa do sądu. Sąd Arbitrażowy bowiem, uznając swoją niewłaściwość, nie odniósł się w ogóle do żądań stron, a zgodnie z art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. o uchybieniu praworządności można mówić jedynie w odniesieniu do orzeczenia, które kończy spór definitywnie co do istoty.

Apelację spółki „P.” Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 18 października 2006 r. Stwierdził, że postanowienia zawarte w punktach 16.1 – 16.4 umowy są bardzo niejasne i trudno któreś z nich uznać za jednoznaczny zapis na sąd polubowny właściwy do rozpoznania sporu ze wskazaniem konkretnego sądu. Gdyby zaś przyjąć, że wchodziło w grę ustanowienie zapisu na sąd polubowny, to zapis ten byłby nieważny, ponieważ J. P., zawierając umowę w imieniu „T.” spółki z o.o., nie legitymował się pełnomocnictwem rodzajowym, koniecznym do sporządzenia zapisu na sąd polubowny. Sąd Apelacyjny podkreślił, że zaskarżony wyrok nie pozbawia spółki „P.” prawa do sądu, gdyż ze względu na bezskuteczność zapisu na sąd polubowny skarżącej służy prawo dochodzenia roszczenia przed sądem powszechnym.

Spółka „P.” złożyła skargę kasacyjną, w której – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. – wносиła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty sprawy przez uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2005 r. ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie art. 32 i art. 45 Konstytucji przez przyjęcie, że odrzucenie pozwu – przy skutecznym zapisie na sąd polubowny, wykluczającym poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego, i przy braku obowiązywania przepisów art. 1168 § 2 i art. 1180 § 1 k.p.c. – nie skutkowało pozbawieniem strony prawa do rozstrzygnięcia sporu przez sąd i nie naruszało równości stron. Natomiast w ramach drugiej podstawy podniosła zarzut obrazy art. 1206 § 2 i art. 1162 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że nie doszło do naruszenia klauzuli porządku publicznego oraz że do skutecznego zapisu na sąd polubowny konieczne jest wymienienie tego sądu z nazwy, i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie prekluzji twierdzeń spółki „T.” dotyczących braku pełnomocnictwa do sporządzenia zapisu na sąd polubowny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga zarzut skarżącej, że postępowanie w sprawie powinno toczyć się według przepisów obowiązujących w dacie wydania wyroku Sądu Arbitrażowego oraz w dacie złożenia skargi o jego uchylenie. Skarżąca nie poparła tego zarzutu żadną argumentacją, niemniej jego rozważenie jest konieczne, ponieważ ustalenie właściwego prawa stanowi punkt wyjścia do oceny pozostałych zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej.

Zarówno w dacie wydania zaskarżonego wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, jak i w dacie wniesienia przez spółkę „P.” skargi o jego uchylenie problematyka zapisu na sąd polubowny, postępowania przed tym sądem oraz skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego uregulowana była w księdze trzeciej części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego, obejmującej artykuły 695 – 715. Mocą art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 178, poz. 1478 – dalej: „ustawa nowelizująca”), która weszła w życie z dniem 17 października 2005

r., uchylono księgę trzecią w części pierwszej, a mocą art. 1 pkt 8 – po art. 1153 dodano część piątą pod tytułem „Sąd polubowny (arbitrażowy)”, obejmującą artykuły 1154 – 1217. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej, postępowania przed sądami polubownymi oraz postępowania przed sądami co do stwierdzenia skuteczności wyroku sądu polubownego, stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego oraz ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, wszczęte przed wejściem w życie niniejszej ustawy, toczą się według przepisów dotychczasowych. W niniejszej sprawie postępowanie ze skargi spółki „P.” o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie zostało wszczęte przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, wobec czego mają w niej zastosowanie przepisy art. 695 – 715 k.p.c.

Powyższa konstatacja przesądza w zasadzie o bezzasadności podniesionych przez skarżącą zarzutów obrazy art. 1206 § 2 i art. 1162 § 1 k.p.c., przepisy te bowiem w ogóle nie miały zastosowania w niniejszej sprawie. Ze względu jednak na to, że w uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżąca powołała się także na „uchylony art. 698 k.p.c.”, zarzut błędnej wykładni tego przepisu, polegającej na uznaniu, że dla skuteczności zapisu na sąd polubowny konieczne jest wymienienie tego sądu z nazwy, wymaga rozważenia. Odnosząc się do tego zarzutu trzeba zauważyć, że Sądy orzekające dokonały wykładni postanowień zawartych w punktach 16.1 – 16.4 umowy, w wyniku której przyjęły, iż odnośne postanowienia są niejasne i nie mogą być uznane za jednoznaczny zapis na sąd polubowny, w szczególności ze wskazaniem konkretnego sądu. Sądowi Apelacyjnemu nie chodziło zatem tylko o brak wskazania nazwy sądu polubownego, lecz o niejednoznaczność sformułowań umowy, które – w ocenie tego Sądu – nie pozwalały na uznanie, że doszło do sporządzenia zapisu na sąd polubowny. Skarżąca nie podniosła zarzutu błędnej wykładni umowy ani nie wskazała na naruszenie przepisu art. 65 k.c. W tej sytuacji kwestia prawidłowości wykładni odnośnych postanowień umowy usuwa się spod oceny Sądu Najwyższego (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). W konsekwencji, zarzut naruszenia art. 698 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku.

Skoro według wiążącej wykładni umowy strony nie sporządziły zapisu na sąd polubowny, rozważanie pozostałych zarzutów przytoczonych przez skarżącą stało

się w zasadzie zbędne. Zarzut obraży art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. przez uwzględnienie, z naruszeniem przewidzianej w tym przepisie prekluzji procesowej, przytoczonych w odpowiedzi na skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego twierdzeń o braku wymaganego pełnomocnictwa do sporządzenia zapisu, trzeba by zresztą uznać nieuzasadniony. Nie można wszak podzielać zapatrywania skarżącej, że „T.” spółka z o.o., zgodnie z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., obowiązana była podnieść zarzut braku wymaganego pełnomocnictwa najpóźniej w odpowiedzi na pozew złożonej przed Sądem Arbitrażowym. Zgodnie bowiem z art. 705 k.p.c., w postępowaniu przed sądem polubownym strony mogły określić same aż do rozpoczęcia postępowania tryb postępowania, który powinien być stosowany w toku rozpoznania sprawy, a jeżeli tego nie uczyniły, sąd polubowny stosował taki tryb postępowania, jaki uznał za właściwy, i nie był przy tym związany przepisami postępowania cywilnego.

Nie może również odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 32 i art. 45 Konstytucji i to co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze, dlatego że sądy stosują Konstytucję za pośrednictwem ustawodawstwa zwykłego, po drugie, że w braku zapisu na sąd polubowny nie może być mowy o pozbawieniu skarżącej prawa do sądu ani o naruszeniu prawa do równego traktowania przez władze publiczne.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.